



Wczorajszy obchód pamiątki Wstąpienia na Tron, NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, rozpoczęty został przez odprawienie solennych Nabożeństw po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH wszelkiego wyznania. — O godzinie 9tej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, JW. JX. *Pijałkowski*, Biskup Administrator Archi-Diecezji *Warszawskiej*, w asystencji liczne go Duchowieństwa, celebrował Mszę ŚWIĘTĄ, na której znajdowali się Naczelnicy Władz i Urzędnicy wszelkich stopni, oraz Obywatele tutejszego miasta. — O godz: 10¹/₂, JO. Xiążę WARSZAWSKI, NAMIEŚNIK Królestwa, przyjmować raczył na pokojach Zamkowych powinszowania, które składali: Wyższe Duchowieństwo, znakomite Osoby Wojskowe, Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorowie, Jenerałowie, Konsulowie zagraniczni, oraz Wojskowi i Urzędnicy wszelkich stopni, wraz z znakomitszymi Obywatelami m. *Warszawy*. — O godz: 11tej, JO. Xiążę WARSZAWSKI, udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie także znajdował się cały orszak wymienionych powyżej Osób, dla wysłuchania LITURGJI ŚWIĘTEJ, celebrowanej przez Najprzewielebniejszego *Arseniusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogrodzkiego*, otoczonego Prałatami i Duchowieństwem Prawosławnem. Po odprawieniu tejże Ściej LITURGJI, odśpiewany został hymn Sgo AMBROŻEGO; w teje chwili działała cyta deli, 101-krotna salwa zagrzmiała. — W Kościele Grecko-Unickim XX. *Bazylianów*, na odbytem z teje okoliczności Nabożeństwie, celebrował W. JX. *Pociej*, Kanonik Katedralny *Chelmski*. — Również także odbyte zostały Nabożeństwa w obu Świątyniach wyznań *Ewangelickich*. — Uczniowie Instytutu Szlacheckiego, pod dyрекcją Nauczyciela swego *Wszchor*, odśpiewali w czasie Mszy Ściej, odprawionej w miejscowej Kaplicy Instytutowej, dzieło Religijne, Mszę *Nideckiego*. Młodzież Gimnazjum Gubernjalnego, wykonała utwory na cztery głosy J. *Elsnera*, i TE DEUM J. *Stefaniego*. Uczniowie Gimnazjum Realnego, pod przewodnictwem Dyrektora swego JW. R. St: *Stender*, w Kościele PP. *Wizytek* zebrani, wykonali pod dyрекcją *Józefa Stefaniego*, różne na głosy dzieła Religijne. Uczniowie Szkoły Powiatowej Iej, w czasie Nabożeństwa w Kościele po- *Paulińskim* Sgo DUCHA, odśpiewali pod przewodnictwem P. *Strybla*, Mszę J. *Stefaniego*; a w Kościele XX. *Dominikanów*, Uczniowie Szkoły Realnej Powiatowej, wykonali Mszę kompozycji K. *Müllera*, Duet *Mercadante*go, i TE DEUM J. *Stefaniego*, a to pod przewodnictwem Nauczyciela K. *Müllera*. Wszystkie zaś te Nabożeństwa, młodzież szkolna kończyła odśpiewaniem Hymnu *Lwowa*. — O godzinie 4tej, dany był w Zamku u JO. Xięcia WARSZAWSKIEGO, wspinały obiad, na którym znajdowali się znakomite zaproszone Osoby. Przy wznieśieniu toastu za pomy-

ślność NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, odezwały się salwy działowe. — Wieczorem o 6tej, dane było w Teatrze Wielkim przedstawienie bezpłatne; po ukończeniu którego, za ukazaniem się Cyfry N. PANA, zebrana Publiczność, powitała ją okrzykami radości. — Wieczorem miasto całe zajaśniało rzesistą illuminacją, a na wielu gmachach ukazały się Cyfry J. C. K. MOSCI.

W obchodzie tej uroczystości przyjęła udział Szkoła Rabinów, której Uczniowie pod przewodnictwem Przełożonych, zebrali się w Synagodze przy ulicy *Danilowiczowskiej*. Tam, Kaznodzieja Dr *Goldschmidt* miał przemowę, Kantor *Szafir* odprawił modlitwę, a młodzież odśpiewała Psalm i Hymn *Lwowa*.

Kiedy wszystkie Kościoły naszego miasta znajdują życzliwych ku ich ozdobie, i starożytna Świątynia BOGARODZICY, P. MARJI na Nowem-Mieście, w Osobie W. X. Jana *Grzybowskiego*, Seniora starej Kollegjaty w *Tumie*, znalazła swego dobroczyńcę. Kapłan ten, przy tutejszym Kościele, spędziwszy pierwsze lata Kapłaństwa, w upominku sprawił dla Kaplicy Ściej BARBARY, kratę żelazną, niedostatek tej fundacji, o której przy hojności dobroczyńcy, sam tylko nieprzezorny rzemieślnik przypawił; zastąpiła ręka chrześcijańska, i dziś Kaplica Ściej BARBARY z swą kratą, odpowiada bardzo symetrycznie Kaplicy Szkaplerza Sgo, a przy spodziewanej restauracji całego Kościoła przez Wysoki Rząd zamierzonej, stanie się jego znakomitą ozdobą. — W dniu jutrzejszym przypada właśnie uroczystość Ściej BARBARY Patronki Rybaków. Nabożeństwo odbywać się będzie z Kazaniami na Roratach, Summie i Nieszporach, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU. Podobne Nabożeństwa odbywać się będą w wielu Kościołach na prowincji, mianowicie w *Willanowie* i *Ostrówku*, naprzeciw *Góry Kalwarii*.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem*. Przedm.; jako w Świeto Ściej BARBARY, odprawioną zostanie Wotywa przed Obrazem Teje, o godzinie 10tej rano; a zaś w następną Niedzielę, odprawi się Nabożeństwo Uroczyste z wystawieniem N. SAKRAMENTU, na cześć Ściej BARBARY, Patronki szczęśliwej śmierci. W przyszły Poniedziałek, t. j. w dniu Sym. b. m., jako w Uroczystość NIEPOKALANEGO POCCZĘCIA N. MARJI P., odbędzie się podobne Nabożeństwo z Odpustem.

N. PAN, na przedstawienie JO. Feldmarszałka Głównodowodzącego armją czynną, mianować raczył Jenerała-Lejtnanta *Kuzniecowa*, Attamana Pochodnego pułków Kozackich przy armji czynnej, Kawalerem Orderu Sgo WŁODZIMIERZA II klasy; a Jenerała-Majora Xięcia *Bebutowa* 2go, Dowódcę Brygady Zbiorowonieregularnej, i pułku *Zakaukasko-Muzułmańskiego*, Kawalerem Orderu Ściej ANNY I klasy, z Koroną CESARSKĄ.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Ściegi ANNY III klasy, Sztab-Rotmistrza, Hrabiego *Orłowa-Denisowa*, z pułku Lejb Gwardji Kozaków.

JO. Xiąże NAMIESTNIK Królestwa w zeszłą Sobotę po południu, odwiedzić raczył Szpital DZIERCIĄTKA JEZUS, we wszystkich szczegółach, które przedstawiane Mu były przez **JW. Radcę Tajnego Czetyrkina**, Inspektora Głównego służby zdrowia w Królestwie. Jego **X. Mość** objawić raczył zadowolenie Swoje ze znalezionej tamże pod każdym względem porządku.

Żadna bardziej wiadomość nie zainteresuje Czytelników naszych, jak wiadomość o rozwoju owego olbrzymiego dzieła, poczętego pod panowaniem **NAJJAŚNIEJSZEGO PANA**, a za czasów zarządu Królestwem **JO. FELDMARSZAŁKA Xiącia WARSZAWSKIEGO**, Hrabi *Paskiewicza Erywańskiego*, Namiestnika Królestwa. Mówimy tu o *kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej*, która przez połączenie tych dwóch ważnych punktów, nieobliczone dla całego kraju zapewni korzyści. Według przeto rozporządzenia **JW. Jenerała Gerstfeld**, Inżynierowie nasi z *Zarządu JO. Xiącia Teniszewa*, Naczelnika *XII-go Okręgu Komunikacji w Królestwie*, przystąpili już do wykonania rozmiaru i niwelacji zaprojektowanej linii *kolei Petersburgsko-Warszawskiej*. Tyczki z wierzchami na *Pradze* wystawione przy Kościele *Loretanśkim*, wskazują teżże linii kierunek północno-wschodni do *Białegostoku*, pod kątem zbliżonym do 54½ stopni. Miasta *Jadów*, *Brok*, *Wysokie-Mazowieckie*, na bokach zostają. Złamania linii o tyle tylko są robione, aby zabudowania wiejskie pomijać, co dotąd w 2ch miejscach na przestrzeni werset 80 od *Pragi* do rzeki *Bugu* w *Ząbkach* i *Zielenicach*, zrobić potrzeba było. Na tej długości plany już są zebrane. Linja przecina rzekę *Bug* pod osadą *Tłuszcz*. Pozostaje dla naszych Inżynierów jeszcze do zmierzenia przedłużenie linii od *Bugu* do *Białegostoku*, długości werset 90; na którym według przyjętej zasady, aby wieś pomijać, większe zapewne trudności napotkają się, między licznymi osiadłymi włościami w okolicy miasta *Wysokie-Mazowieckie*. Niewątpimy jednak, że i tu talent Inżynierski zreczenie przesunąć się potrafi, aby najkrótszą drogą trafić do celu. Na przestrzeni od *Pragi* do *Białegostoku* werset 170 wynoszącej, zbudowane będą znaczniejsze mosty na *Bugu*, *Liwcu* i rzeczce *Długiej*. Użyci w kraju do całego rozmiaru i niwelacji **PP. Ladachowski i Witkowski**, ze znajomością swej sztuki, gorliwie pracują nad spieszniem wykończeniem powierzonej sobie czynności. W mieście zaś *Wilnie*, ma być pomieszczony *Zarząd* całej linii *kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej*.

Dar ślubny od starego Nauczyciela, *Józefie Noskowskiej* i *Felixowi Niemojewskiemu*:

Szczęście was, dzieci moje, całe życie czeka;

Bo sercem pojmujecie, co życie człowieka;

Dar ślubny, zwykle perły i drogie kamienie,

Waszym: pobożne westchnienie,

Krzyż PANSKI po nad głową,

Z czystą łezką kryształową.—

JW. Hrabia Stanisław Kossakowski Rz: *Radca Stanu*, wraz z Swoją Małżonką, powrócił do *Warszawy* z *Gubernji Kowieńskiej*. (Hrabiostwo *Kossakowsky* zajęli mieszkanie w nowym swoim domu na *Nowym-Swiecie*).

Zygmunt Turno, b. Kapitan Gwardji Strzelców konnych b. W. P., ozdobiony Złotym Krzyżem Wojskowym i Kawaler Krzyża Legji honorowej, onegdaj życie zakończył, przeżywszy lat 58. Exportacja zwłok Jego nastąpi dziś o godzinie 3½ po południu, z Kaplicy **XX. Reformatorów**, na smętarz *Powązkowski*.

Dziś o godzinie 2ej po południu, odbędzie się z Kaplicy przy Kościele **XX. Bernardynów**, exportacja na smętarz *Powązkowski*, zwłok ś. p. *Ignacego Jaskulskiego* Obywatela; który przeżywszy lat 72, w dniu tym b. m. życie doczesne zakończył.

Jutro, o godz. 9tej z rana, w Kościele **XX. Reformatorów**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy nieodżałowanej pamięci *Barbary z Szulców Piętki*.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Barbary z Sangarskich Komorowskiej*, (o którym wczoraj donieśliśmy), odbędzie się w dniu jutrzejszym.

W tych dniach doszła tu smutna wiadomość o zgonie ś. p. *Jana Górskiego*, Nauczyciela Szkoły Powiatowej *Realnej* przy ulicy *Leszno*. Ś. p. *Jan Górski*, początkowo kształcił się w Szkole *Białskiej*, a następnie w *Gimnazjum Łukowskim*. Obrawszy sobie zawód Nauczycielski, uczęszczał na b. kursa pedagogiczne w *Warszawie*; poczem, w skutek złożonego egzaminu, był wysłany kosztem rządu w r. 1845 do *CESARSKIEGO Uniwersytetu w Moskwie*. Mocne przejęcie się zawodem, który sobie obrał ś. p. *Górski*, było dla niego silnym bodźcem do pracy, której się gorliwie poświęcał. Po cztero-letnim pobycie w Uniwersytecie, ukończywszy chwalebnie kurs fizyko-matematyczny, powrócił do kraju z zasobem gruntownej nauki i usilną chęcią stania się pożytecznym współrodakom. Lecz zaledwie rozpoczął swój zawód jako Nauczyciel, na przód w *Gimnazjum Realnem*, a następnie w Szkole Powiatowej na *Lesznie*, zapadł mocno na zdrowiu. Wzmagała się choroba skłoniła go do szukania ulgi i pociechy na łonie Rodziny. Wyjechał więc do wsi *Dołha* w Powiecie *Radzyńskim*, gdzie w d. 16 z. m., śmierć wydarła go społeczności. Zgaśł zawczasie, bo w 25 roku życia, ale pamięć jego prawego charakteru, szlachetności serca, poświęcenia się dla innych, żyć będzie w sercach kochających go Kolegów i przywiązanych Uczniów.

Wczoraj, znakomity gość nasz **J. I. Kraszewski**, podejmowany był na wspaniałej uczcie, wydanej przez Redaktora *Gazety Warszawskiej*, **P. A. Lesznowskiego**, którą tenże przez wdzięczność dla swego współ-pracownika, z wszelką gościnnością i wobec licznie zebranych znakomitości literackich, urządził. Obok poświęconego dla Szanownego gościa toastu, wzniesiono także serdeczny toast, dla znamienitego pisarza naszego **R. St. J. Korzeniowskiego**, Autora drukowanej obecnie powieści w *Gazecie Warszawskiej* pod tytuł: *Tadeusz Bezimienny*.

(A. n.) Przesłano trzy ruble sr. z *Kijowa* od L. J. na opłatę listów z zagranicy, adresowanych do domu *Tarnowskich*, z zastrzeżeniem oddania pozostałości na ubogich. Gdy już upłynął czas spodziewanych listów, i takowe nie nadeszły, składam w Redakcji *Kurjera* całkowicie rs. 3. przeznaczającą kwotę dla Sierot pod opieką Warsz. Tow. Dobro: zostających. — *M. N.*

Oto dalszy szereg sztukmistrzów różnego rodzaju, którzy w następstwie wspomnianych w Nrze 318 *Kurjera*, nawidzili aż po dzisiejsze czasy *Warszawę*. W r. 1823 przybyli tu *Indjanie*. Przedstawienie ich sztuk przypadło d. 4go Stycznia, w chwili wielkiego mrozu. Ci więc panowie nieprzywykli do tej ostrości, (teatr przy placu *Krasinski*ch nie był ogrzany), więcej przegadali na scenie po *indyjsku*, (jeżeli to prawda że tym językiem mówili), aniżeli okazali dowodów swej zręczności. W afiszu było doniesione, że ci dzieć i niewykształceni sztukmistrzowie, mówią aż pięcioma językami; rozumie się że był tam *angielski* i *francuzki*, *niemiecki*, i t. d. — W r. 1824 zasłynął *Gertner*; szczególnie celował w sztukach na linie, a piękna i młoda *Hiszpanka*, którą miał w swej truppe, w chodzeniu po suficie. — W r. 1827 odznaczyła się kompanja *Chiariniego*, która ukazała się po raz drugi w *Warszawie* 1829 r. Dotąd ją pomną, publiczność lubiła ją. — Podobnie lubiono i *Karola Rappo*, sławnego niemieckiego atlete, który również zjawił się w roku 1829. W rzucaniu kul armatnich od 15 do 40 funtów, był nieporównany. W roku 1836 po raz drugi nawiedził *Warszawę*. — W r. 1830, było aż dwóch *Herkulesów*, pierwszy włoski *Teodorowicz*, a drugi *Lebenie* paryzki. Ostatni tak był silny, że zostawszy maszynistą w Teatrze, nie mógł nawet przenieść dekoracji, a przytem tak pił, że truppa jego dla zachowania renomy, odesłała go napowrót do *Francji*. — *Kraft* i *Atterbury* zjawili się w r. 1837. Byli to akrobaci nadzwyczaj zręczni i podobali się powszechnie; przedstawienia swe dawali w b. Teatrze *Rozmaitości*, na *Krakowskim-Przedmieściu*, w gmachu *Dobroczyńności*. — *Jan Dupuis* i *Panna Teutsch*, to jest *Herkules* i *Herkuleska*, jak brzmiały afisze, pojawili się tu w r. 1838. Ofiarując zwycięzcy swemu złp. 3,000, wyzywali każdego do walki. Jakoż znalazł się niejaki *Fahl*, przewoźnik *Warszawski*, który niezważając na *Herkulesa*, stanął z nim do bitwy. Przyznać potrzeba, że *Fahl* musiał być znakomitej siły; po długich bowiem szmatotaniach się, przewoźnik ten *Warszawski*, już zachwiał się i stawę *Jana Dupuis*, *Herkulesa* i atlete, w końcu jednak zwyciężony, uległ. Naturalnie, że nie otrzymał 3,000 złp., zawsze jednak wspaniałomyślny *Herkules*, obdarował go pięknym złotym zegarkiem. Dostęć długo nad brzegiem *Wisły* znano przewoźnika o złotym zegarku. — *Michał Averino* wraz z truppą, która wzięła swój początek w *Rzymie*, przybył do nas w r. 1841. Było to akrobatyczno-atletyczne towarzystwo, dosyć przez *Warszawian* lubiane. — *Bracia* atleci z cyrku *francuzkiego*, *Grafina*, zjawili się w *Warszawie* 1843 r. W ogóle zadziwiali swą siłą, a starszy z nich zręcznością. Dnia jednego bowiem stanąwszy do góry nogami, a głową na próżnej stojącej

butelce, zjadł w tej postawie śniadanie, wypił butelkę wina, i wypalił fajkę. Trwało to wszystko od 7 do 8 minut. — Ostatnim był *F. Baron* sztukmistrz i herkules, który pokazywał swe sztuki w r. 1844, raz jeden w Teatrze *Rozmaitości*, a następnie w sali pałacu *Brankich*.

Jest w *Warszawie* magazyn dobrze znany od dzieci, w którym pełno ich spotkać można przez rok cały, a który w Grudniu szczególnie, a na kilka dni przed *Bożem Narodzeniem*, kolosalnej nabiera ważności. Mówim o sklepie *P. Gotlieba Laskiego*, fabrykanta zabawek krajowych, w domu *W. Schütz*, dawniej *Olbromskich*, Nr 460 na Senatorskiej ulicy. Sklep ten odznacza się nie tylko wielką rozmaitością i wyborem tego wszystkiego, co jest nowem i oryginalnem w swoim rodzaju, ale i umiarkowanemi cenami. Znaleść tam można rzeczywiście wszelkiego wyboru cacka i przedmioty na *kolendę*, odznaczające się elegancją i dobrym gustem, ale są tam także zarazem zabawki nadzwyczaj tanie.

Xięgarnia *J. Lachmana* przy ul. Elektoralnej N° 797, wprost Banku, ma honor donieść, że posiada między innemi osobliwzemi dziełami, *Zbiór Słowników* historycznych, rolniczych i ogrodniczych; tudzież kompletny *Pamiętnik Religijno-Moralny*; *Rocznik Gospodarstwa krajowego*; *Sylwan* dziennik nauk leśnych; niemniej kolekcję kilkudziesiąt rycin *paryzkich*, a mianowicie: *têtes d'études*, widoki *à deux teintes*, i różne piękne grupy. — Taż Xięgarnia poleca się również liczną *czytelnią* najnowszych dzieł ulubionych autorów. Cena miesięcznego abonamentu zł. 4.

Otwarcie nowej Cukierni pod Nr 259 przy ulicy *Freta*, przez Pana *Robertą Gloger*, pomnożyło w tych stronach miasta, zakłady tego rodzaju; a urządzenie jej przez Właściciela, tak jest stosowne i odpowiadające wygodzie Publiczności, iż nic do życzenia nie pozostawia. Ze zaś staranność Właścicieli zawsze jest przez Publiczność naszą cenioną, przeto i zakładowi *P. Gloger*, możemy powodzenie wróżyć.

P. Szymon Szletyński, Artysta Skrzypek, od urodzenia niewidomy, uczeń konserwatorium *Wiedeńskiego*, znany tamże, oraz w *Petersburgu* i *Moskwie*, z zaszczytnych koncertów, udał się w artystyczną podróż do *Kijowa* i *Odessy*. W przejeździe swym, zamierza dać koncert w następną Niedzielę w *Radomiu*, a d. 14go b. m. w *Lublinie*.

Woreczek damski rozmaite przechodził koleje. Był dużym i małym. Z axamitu i jedwabiu, z sifianu i skórki. Zamykał się na klamerkę, i ściągaczkę. Zwał się kolejno *souvenir*, *ridicule*, a nawet *koszaleczką*. Poczem wyszedł zupełnie z mody, a kieszenie umieszczone w szlafroczkach i sukniach, pochłonięły to wszystko, co dawniej mieściło się w *woreczku*, *souvenirze* i *ridikulu*. Teraz moda *woreczka* wraca pod inną postacią. W *Paryżu* stworzono *koszyczki peruwiańskie*, w których damy noszą chustki do nosa, xiązki do nabożeństwa i drobne robotki. *Koszyczek peruwiański*, wyrabiany jest z pasów sifianowych i jedwabnych. Słychać, że na nadechodzącą *kolendę*, zjawiają się takie *koszyczki* w *Warszawie*.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zapowiedziany na pojutrze koncert w *Resursie Kupieckiej*, odłożony został do przyszłego tygodnia; o dniu koncertu w właściwym czasie doniesiemy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Stasi G.* (na intencję aby ją BÓG ciąglem obdarzał zdrowiem) kop. sr. 50, i od *J. A. B.* kop. sr. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krai-Przedmieściu. — Zaś od *J. A. B.* kop. sr. 50, i od *W. S.* kop. sr. 50, na statuetę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Kurs wczorajszy: za imperjały, dają rsr. 5 k. 20; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł, dają rs. 14 k. 96; kupon k. 26²/₃.

W d. 1 Listopada r. b. otwartą została na nowo Resursa w mieście *Płocku*. Jakkolwiek jeszcze dom, w którym ma się mieścić stale, nie jest urządzony; bo odpowiednie, do przyszłego przeznaczania jego, odmiany wewnętrzne, zaledwie na dzień 15 b. m. wykonane zostaną; wszelako komitet Resursy, obmyślił dla niej tymczasowe pomieszczenie w hotelu *Berlińskim*, i od dnia jej otwarcia kilkudziesiąt Członków co wieczór szuka w niej wytchnienia i rozrywki, po całodzienniej pracy i zajęciu służbowem. Resursa bowiem *Płocka*, licząca przeszło 200 Członków stałych, składa się po największej części z Urzędników. W dniu wczorajszym mieliśmy pierwszy obiad składkowy. Myśl i życzenie powszechne, by wspólną biesiadą, obchodzić otwarcie Resursy naszej, zebrały przeszło 60 osób do gościnnych jej stołów. W czasie obiadu, z zapałem spełniono kielichy za powodzenie i pomyślność Resursy naszej. Muzyka wojskowa, konsystująca tu pułku, wraz z chórem dobranych śpiewaków, ożywiła to zgromadzenie ochotcze, rokujące na przyszłość dla Resursy naszej długi szereg zabaw i balów, odznaczających się zgodą, przystojnością i weselem niudaniem. Wdzięczność za ten miły początek, winniśmy Gospodarzowi Resursy, którego gorliwość i poświęcenie się dla jej wzrostu i dobra, jest rękojmią przyszłej jej świetności i najpomyślniejszego stanu. Musimy nakoniec dodać, że gospodarzem u nas nazywamy, Członka komitetu, gdzieindziej Dyrektorem zwanego. Bal pierwszy, jest zapowiedziany na dzień ostatni r. b., celem zamienienia życzliwych powinnowań Roku nowego, rozpocząć się mającego wśród zabaw i uciech przyjaznego grona.

AMERYKA. — *Urgutza* wszedł do *Montevideo* w dniu 8ym Października rano; *Oribe* dnia poprzedniego kapitulował; *Rozas* jest na niego oburzony, ponieważ kapitulacja nastąpiła bez bitwy. *Rozas* został przez Izby *argentyńskie* mianowany dożywotnim Dyktatorem.

ANGLJA. — Komissarzom wystawy udzielono już pozwolenie do użytkowania, wedle woli ich i sądu z przesyłki z wystawy zyskanej. — Publiczność ciągle użytkuje z telegrafu podmorskiego; co dzień z *Liverpool* i *Londynu* wysyłają depesze do *Paryża*, *Hawru*, *Ostendy*, *Wiednia*, *Tryestu*, *Krakowa*; z tego ostatniego miasta wyprawiane być mają pocztą do *Odessy*. — Rząd ma zamiar przedstawić w roku przyszłym bil Izdom, którym

zmniejszy wychództwo z *Irlandji*, ograniczając liczbę portów emigracyjnych do dwóch lub trzech, i żądając za przewóz każdego emigranta od Kapitanów okrętów po 4 lub 5 funt; szt: opłaty. — Admirał *Parker* zostanie odwołanym, a dowództwo floty morza *Sródziemnego* powierzą Admirałowi *Dundas*. — W *Manchester* odbyto niedawno wielki meeting, na którym zajmowano się urządzeniem moralniejszym szynków i innych miejsc zabawy publicznej, a to w celu podniesienia moralności klass pracujących; obliczono, że te klasy w *Anglii* wydają rocznie na wódkę, piwo i tytuń, przeszło 100 (sto) milionów dukatów.

AUSTRIA. *Wiedeń 27go Listopada*. — Dawne prawo o świętowaniu Niedzieli, ma być wznowione i obostrzone. — Mówią wiele o reformie banku, jako do polepszenia kursu papierów koniecznej; wielkie domy handlowe będące akcyonariuszami banku, tego sobie nie życzą. — Wzniesionym tu zostanie Kościół garnizonowy, w którym kazania będą miały miejsce w języku pułków garnizon *Wiednia* składających. — Z *Gresenberga* donoszą, że Doktor *Priesnitz* śmiertelnie zachorował. — Wyjdą tu wkrótce nowe przepisy zalecające urzędnikom, by ciągle i wszędzie w mundurach chodzili, oraz nadające prawo rządowi dawania dymissji i zawieszania w urzędzie, przy udzielaniu jednej trzeciej pensji. — Cesarz zatwierdził nową organizację instytutów naukowych wojskowych, ułożoną przez *Feldm. Por: Coronini*. — Nuncjusz *PAPIEŻKI*, *Mre Viale Prela Arcy-Biskup Kartaginy*, wyjechał do *Frankfurtu*. — Wczoraj wydano tu transportem do miejsca urodzenia mnóstwo podejrzanych.

FRANCJA. *Paryż 27 Listopada*. — Dziś wyłącznym przedmiotem uwagi jest projekt do prawa o odpowiedzialności Prezydenta i Ministrów. *P. Broglie*, który się stara pogodzić Prezydenta z większością, otrzymał od *P. Bonaparte* odpowiedź, że zgoda tylko wówczas nastąpić może, gdy to prawo cofniętem będzie. Większość jest rozdzielona, lewa popierać jej nie myśli; nagłości owego prawa nie uznają, a w takim razie na nic się ono nieprzyda, bo zwłokami prawnymi ściągną je aż do 1852 r., a wówczas już może być zapóźno. Ostatnią mowę Prezydenta chwala wszystkie dzienniki lewej strony. *P. Thiers* ma być mocno niezadowolony, że mu się jego wszystkie plany nie powiodą, i że *P. Bonaparte* coraz silniejsze zajmuje stanowisko, kiedy Izba coraz słabszą się czuje. — *P. Creton* postanowił nie odpowiadać na wyzwanie go przez *P. Granier de Cassagnac*, chociażby ten jak najenergiczniejszych użył wyrazów. — Ostatnia mowa Prezydenta rozlepioną być ma po wszystkich gminach Rzplitej; Minister spraw wew: rozesłał pod tym względem najściślejsze do Prefektów rozkazy. — Komitet wyborczy *bonapartystowski* postanowił, że na wyborach z 30 b. m. głosować *bonapartyści* nie powinni. — Minister robót publ., dziś w *Luwrze* badał anszlagi architektów dla dokończenia tego gmachu. — Miasto *Paryż* ma ofiarować wkrótce bankiet wystawcom *francuzkim*, ozdobionym medalem *londyńskim*. — Niejaki *P. Horeau*, architekt, ogłosił ma wypracowany przezeń projekt połączenia *Anglii* z *Francją*, za pomo-

ca kolei żelaznej, w olbrzymiej tubie umieszczonej pod wodami kanału *La Manche*, na stop 30 zagrożonej i utrzymywanej za pomocą przyrządów drewnianych na wodzie unoszących się, które byłyby prawdziwymi pomnikami (?). — Reprezentanci *Austrii* i *Francji*, zażądali od *Porty*, by nowa kolej z *Alexandrii* do *Kairu* uznana została za neutralną; w ten sposób budowa tej kolei może stać się zależną od postanowienia rządów *Europejskich*. — Fortyfikacje *Paryża* kosztowały dotąd 139,940,846 fr.; kredyt otwarty na nie w 1841, wynosił 140 milionów. — Utworzyła się kompanja dla załatwienia niedostatkowi rąk do pracy w *Antyllach*.

HISZPANJA. — Marszałek *Narvaez* w senacie usprawiedliwiał powody podania się kiedyś do dymisji jego gabinetu, głównie rzecz całą zwał na stan zdrowia, wzywając przytem stronnictwo umiarkowane do zgody. — W Izbie deputowanych przedstawiono projekt zmuśnięcia podatku od żywności, który rządowi daje dochodu 330 milionów realów; gabinet temu wnioskowi opiera się. W Izbie deputowanych rozbiegano projekt do prawa o nietykalności reprezentantów.

NIEMCY. — Mianowanie nowego *Hannowerskiego* Gabinetu, uważają za nader korzystne dla *Austrii*; wątpią, by traktat handlowy zawarty z *Prusami* utrzymał się; organizacja nowa tego kraju, także nie przejdzie. — *Austria* przyrzeka rządowi *niemieckim*, które zechcą wystąpić z związku celnego, 90 procent ich dochodu dotychczasowego. — W *Wiesbaden* zmieniono dekretem dawną ustawę; zaprowadzono dwie izby i nowe prawo wyborcze, z głosowaniem wyborczem jawnem. — W dniu 1ym Grudnia, kontyngens *Holsztyński* złoży przysięgę na wierność Królowi *Duńskiemu*. Gabinet *duński* już ułożył program polityki względem *Xięztw*; wszakże na ostatniem posiedzeniu sejmu, nie chciał dać objaśnień co do swych zamiarów.

PORTUGALJA. — Nowa Izba liczyć będzie około 80 chartystów a do 100 progresistów; nie należy zatem lękać się zbyt gwałtownych wniosków; *Saldanha* oświadczył, że Izbę rozwiąże, gdyby zanadto progresistowską była.

PRUSY. — Hr. *Schwerin* został wybrany Prezesem Izby drugiej; już dawniej sprawował on ten urząd. — Pomiędzy innemi projektami do praw, gabinet ma przedstawić podstawy prawa gminowego dla sześciu prowincji wschodnich. — W d. 28 z. m. Król przyjmował wszystkich deputatów obu Izb; następnie w białej sali tegoż pałacu, danym był obiad; Król wznioł toast za zdrowie i pomyślność Reprezentantów narodu, na co, za pozwoleniem Króla na wniosek Prezesa, odpowiedzieli deputaci okrzykiem *Hoch!* na cześć panującego.

WŁOCHY. — Traktat pomiędzy *Austrią* i *Sardinią* o położenie tamy kontrabandzie, został podpisany. — W *Sardynji* spokojność zupełna; uważano, że organa najbardziejj opozycyjne, przemawiają teraz przychylniej dla gabinetu.

ROZMAITOŚCI. — Niejaki *Vallée*, szewc z *Gentilly* we *Francji*, nabiwszy sobie głowę wielkimi sukcesjami, o jakich częstokroć czytał w gazetach, umyślił na podobieństwo dzienników, ogłosić o wielkiej sukcesji na

niego spadłej, w błogiem przekonaniu, że tego rodzaju *kaczka* ujdzie mu na sucho, i poprawi interesa jego. Ale dobrze mówi stare przysłowie: *Quod licet Jovi, non licet bovi*. Otóż tedy *P. Vallée*, uwiadamia szanowaną swą połowicę, Pana i Panią *Berthouis*, piekarzy z *Montrauge*, oraz *P. Paillot* b. gwardzistę ruchomego, że kuzyn jego *Durandean*, mieszkający w *Stokholmie*, umarł bezdzietnie, zapisawszy *P. Vallée* 400,000 fr.; na potwierdzenie tego, *P. Vallée* okazuje list ze *Stokholmu*, oraz kopję testamentu. Szło tylko o odebranie summy, a ponieważ *P. Vallée* nie był pieniężnym, przeto *PP. Berthouis* i *Paillot* zawiązują spółkę, przypuszczając do takowej swych krewnych, kuzynów, przyjaciół, znajomych, i t. d.; każdy z uczestników wnosi pewne kwantum, wedle zamożności; ogółem zebrano do 4 000 fr.; i cała ta summa wręczoną została *P. Vallée* na kosztą podróży i windykacji sukcesji, z zamówieniem zwrotu wraz z pewną stosunkową dywidendą. *P. Vallée* zgodził się na wszystko, wszedł do wagonu i ruszył w drogę. Z każdej stacji donosił o postępach swych starań, a współka wyjawsz to, iż musiała opłacać nie frankowane listy, zupełnie zresztą była zadowolona. Ostatni list datowany był z *Stokholmu*; zawierał szczegóły pogrzebu zmarłego *Durandean*, i obietnicę szybkiego powrotu żyjącego *Vallée*. Dnie ubiegają, mijają miesiące, a o *P. Vallée* ani słychu; w końcu spółka dowiaduje się, że *P. Vallée* od dnia wyjazdu siedzi w ukryciu w pobliskiej wiosce, nie na złocie ani na srebrze, lecz na trofeach swej sztuki. Zawiedzeni w swych zamiarach *akcyonariusze*, domagają się sprawiedliwości, i *P. Vallée* chcąc niechcąc, oddany jest w objęcia *Temidy*. Przy indagacji, *P. Vallée* zeznał, iż dla pochwlebia romancyzmem umysłowi exaltowanej swej małżonki, urodził *kaczkę* sukcesyjną; żonka, jak to zwykle kobieta, zakommunikowała ją sąsiadom, *P. Vallée* nie chcąc jej kompromitować, zgodził się na wszystko; w końcu dodał: że ponieważ to jest interes familijny, sądy nie powinny się w to mieszać. Pano wie Sędziowie nie podzielili jednak tego zdania, i skazali oskarżonego na 6 miesięcy aresztu. Gdy usłyszał wyrok, zawołał: »Całe moje nieszczście, żem wziął exaltowaną żonę!« — W gazetach *saskich* umieszczono następujące ogłoszenie: »Za pozwoleniem Zwierzchności. Z linji rąk, z formy głowy, twarzy i ciała, z chodu, koloru, mowy, pisma, i t. d., podpisany *Benther*, Psycholog, obowiązuje się wyjaśnić każdemu stan jego duszy, temperament, i na pierwszy rzut oka odgadnąć naturę jego.« — Niedawno, gdy pociąg kolei żelaznej jadący z *Warszawy* do *Granic*, zatrzymał się na stacji w *Skierniewicach*, gdzie również znajdował się pociąg udający się do *Łowicza*, Konduktor zajmując do jednego wagonu IIIej klasy, rzekł: »Panie, kto chce jechać do *Łowicza*, niech się przesiądzie na drugą stronę.« Obecny w tymże wagonie żydek, w pilnym interesie jadący do *Łowicza*, wypełniając do słownie dane polecenie, przesiadł się z... jednej strony wagonu na drugą, i dojechawszy do *Pływi*, spytał: »Czy to *Łowicz*?« »Gdzie zaś! to *Pływa*.« »No, a *Łowicz* prędko będzie?« »Do *Łowicza* poszedł drugi

pociąg ze Skierniewic; trzeba było przesiąść." »No, wszak ja się *przesiadł na drugą stronę*, jak Pan Konduktor kazał."

S Z A R A D A.

*Pierwszych szukaj na drzewach albo na straganie,
Druga wskaże, a wszystka imie lub ubranie.*

(Zesła Szarada Potwor).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarski Józ: Ob: z Poznania nr 584; Czarnecki Józ: Oby: z Jaworka nr 500; Celiński Konst: i Lud: Oby: z Paprotni nr 601; Grabowska Marja Hr. z Żukowa nr 1252; Ilorowski Adam Oby: z Dolecka nr 114; Lubieński Jan Hr. z Okuniewa nr 1066; Omyliński Leon Ob: z Gołembówka nr 2766; Pawłowski Paweł Oby: z Gub: Grodzienis: nr 414; Starzeński Wiktor Hr. z Paryża nr 634; X. Wnorowski Paweł Pleban z Kosłewa nr 556.

Wyjechali: Bogusławski Józ: Ob: do Zgłechowa; Chwalibóg Fel: Oby: do Żurawnik; Dziewanowski Razim: Oby: do Gródkowa; Krasinski Adam Oby: i Mycielski Fel: Hr. do Radziejowic; Szostkiewicz Emilja Oby: do Gub: Wileńskiej; Skarbek Tekla Hr. do Chrzanowa.

DONIESIENIA.

Młody CZŁOWIEK, rodem z X. Poznańskiego, przysposobiony za granicą w fachu Rupieckim do prowadzenia Xiąg podług systemu rachunkowości podwójnej i korespondencji w kilku obcych językach, a który tu w Warszawie od lat 4ch pracuje jako BU-CHALTER po znacznych Kantorach; pragnie zmienić dotychczas obejmujący stosunek swój, bąc tu w Królestwie, lub w Cesarstwie Rosyjskiem. Bliższą wiadomość udziela się w Kantorze Loterji W. Górskiego przy ulicy Długiej za Cukiernią Bellego, gdzie także listowne zapytania pod lit: J. Z. Franko, przyjmują się.

Dnia 29 Listop: (11 Grudnia) r. b. o godz: 3 po południu, w miejscu posiedzeń Rady Szeregówowej Opiekunów Szpitala Sgo Jana Bozego w Warszawie pod Nr 2166/7 przy ulicy Bonifraterskiej, odbędzie się przez opieczetowane deklaracje licytacja, na dostawę artykułów ŻYWNOSCI i OSWIEPLENIA, na przeciąg r. 1852, dla Szpitala obłąkanych, na 10 kategorii podzielona.



Nieruchomość w M. Warszawie pod Nr 1118 a, narożna przy ulicy Ciepłej i Ceglanej położona, sprzedana będzie ostatecznie w Tryb: Cyw: w Warszawie dnia 23 Listop: (5 Grudnia) r. b. o godz: 10 z rana. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 2921 k. 11/3. Warunki można przejrzeć u W. Pisarza Tryb: Wydz: I, i Jerzmanowskiemu Adwokatowi pod Nr 497e mieszkającego.

POKOJ KAWALERSKI, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość przy ulicy Wareckiej N° 1359, na dole po lewej stronie.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: pod Nr 370, złożono w komis: gummo-elastyczno-wodotrwałe Peleryny, Paletoty i Furażerki męskie, Pasy, Szelki, Taśmy używanej do gorsetów, i t. p. przedmioty, które po nader umiarkowanych cenach, szczególnie Peleryny i Paletoty, przy obecnie wilgotnej porze użyteczne, sprzedają się.

Przy ulicy Hożej pod Nr 1683, są do najęcia różne MIESZKANIA, a mianowicie: jedno składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej; drugie z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, i inne pomniejsze. — Cała nawet ta posesja, składająca się z Domu, oficyny murowanej o piętrze jędrodu, wydzierżawiona być może od Nowego-Roku 1852. Wiadomość na miejscu.

Para WALACHÓW siwych mierzynów, rasy ruskiej, zdutych do robitenia szybko dalekich podróży, z prawie nowymi Chomentami ruskimi, Bryczką lekką na żelaznych osiach; wszystko razem lub po szczególe, do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Podwał, w Hotelu Gersza. Wiadomość u Stangreta Jana.

PANTALJON mahoniowy, z angielską mechaniką, do sprzedania pod Nrem 1284 przy ulicy Nowy-Swiat.



Osada Kolonialna Nr 1 oznaczona, w Kolonji Salomea, w dobrach ziemskich Opacz, za rogatkami Wolskimi, w Okr: Warszawskim położona, sprzedana będzie przez licytację publiczną w Tryb: Cyw: Warsz: w dniu 5/17 Grudnia 1851 r. o godz: 10 rano, odbyć się mająca. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 600. Vadum rs. 450. Warunki przejrzeczożna u Kazim: Brzezińskiego Patrona, sprzedającego kierującego, w Warszawie pod Nr 2242.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEL

BRACI NATANSON,

Rozesłała do różnych Składow swoich następujące poszukiwane artykuły: WORECZKI pachnące (Sachets) do chustek, rękawiczek, bielizny i t. p., w ozdobnych etykietach różnej wielkości i wszelkich zapachów, od 5 kop. do rsr. 11/2 sztuka; OLEJKI do włosów, (Huile antique), w najlepszym gatunku, różnych zapachów po 45 kop: flaszka: RADZIDŁO plynne (Eau de Lubin) z przednim zapachem, po 45 kop. flaszka; MYDŁO olbrzotowe francuzkie (Sapocetti) Guerlaina, sztuka zł. 3/4; Mydło Spermacetowe angielskie (spermacetti), sztuka 60 kop.; ODONTYNA Pelletiego, Massa do zębów, po 60 kop. flaszka. — Dla wygody kupujących, wszelkie wyroby tej fabryki, sprzedają się w następujących 5ciu Składach po jednaki stalej cenie: w Składzie Głównym przy ulicy Walewki Nr 2244 a; na Krakoi: Przedm: w domu Hr: Andr: Zamoykiego; na Podwale w handlu P. M. Giersza; na ulicy Miodowej w Składzie patentowanej Fabryki Lakierów J. A. Krausse; w Gościńnym Dworze w Sklepie Nr 105 i 106.



Nieruchomość w m. Powiatowem i Okreg: Leczycey pod Nr 82 narożnie, przy ulicy Poznańskiej i Poprzecznej, w dobrym miejscu położona, składająca się z Kamienicy o piętrze masy murowanej, dachówką krytej i w potrzebne zabudowania gospodarskie opatrzona, jest z wolnej ręki, w każdym czasie, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Rządecy, lub u Właścicielki w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 778, na dole.

POROK na 1szem piętrze od frontu pod Nr 132 przy ulicy Piarskiej, jest do wynajęcia dla Kawalera.

PLASZCZ granatowy, niedźwiadkami podbity, złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nro 370.

Nr 18,971 lit: d, 1/3 część LOSU do 5ej kl: 78 Loterji, zaginęła; wygrana jaka paść może, tylko prawemu Właścicielowi, w kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Powodu wyjazdu, jest do sprzedania **UPRZAŻ** Angielska modelowa, parokonna, z przykryciem. Wiadomość w Starem Mieście pod Nrem 41, na 1szem piętrze.

TORF NA OPAL. — Znany od wielu lat ze swej dobroci Torf z Kopalni w Słupnie pod Radzyminem, używany do palenia w piecach, kuchniach angielskich, pralniach i t. p., odznaczający się w rodu bieżącym suchością, ścisłością i kolorem czarnym, podobny do węgla kamiennego, dostarczany też bywa: a) na furgonach dużych sążniowych po rsr. 5; b) na furach jednokonných w drabinach po rsr. 2. Obstalunki przyjmują się: 1, w Sklepie Rękawiczek P. Biernackiego przy ulicy Miodowej w domu Kochanowskiego; 2, w handlu Korzennym P. Rutsch przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Xiążęcej.

Były Urzędnik Leśny, obecnie Emeryt, Wdowiec bez familji, posiadający dokładną znajomość tak teoretyczną jako i praktyczną nauki w wyższym stopniu Ogrodnictwa, żyje znaleźć stosowne zatrudnienie czyli raczej obowiązki w znacznym domu na prowincji, lub w Warszawie Rządecy Domu. Wiadomość przy ulicy Dziekan-ka w Domu Zajezdnym pod Nr 2668, u P. Retzer.

Potrzebnym jest **LOKAL** Kawalerski, o 3ch lub 4ch Pokojach, z meblami lub bez, w bliskości ulic głównych: Królewskiej, Mazowieckiej, Krak: Przedm: Rtohy miał takowy, uprasza się zgłoszyć pod Nr 1582, na róg ulicy Brackiej i Alei Jerozolimskiej, na 1sze piętro.

PIEC z żelaza lanego, do fabryk, suszarni, oranżeryj, lub innych użytków zdutny, i mało drzewa potrzebujący; oraz **MAGIEL**, są do sprzedania, pod Nr 1675, u Właściciela domu.

MAGAZYN PLATONA ORŁOWSKIEGO

GO, znajdujące się w *Petersburgu*, pierwszy na *Newskim Prospektie*, naprzeciwko Gościnnego Dworu, w domu Hr. *Stroganowej* pod N. 50; a drugi także na *Newskim Prospektie* przy policyjskim moście w domu Nr 18 teje właścicielki; zapatrzone zostały jak zwykle tak i w porze obecnej, w najświeższe partje **HERBATY CHIŃSKIEJ**. Dla większej zaś wygody mieszkańców, tak Cesarstwa jako i Królestwa Polskiego, oraz W. Księstwa Finlandji i kraju Zaskakkiego, transporta Herbaty w te miejsca, Skład przyjmuje na swoje konto, i prócz tego, dla osób zapisujących takową na rs. 50, ustępuje się 5%, a na rs. 200 i więcej, 10% od całej summy. Przy zapisywaniu zaś takowej, uprasza się o wyraźne wymienienie imienia i nazwiska, oraz szczególnego adresu, a to dla uniknięcia pomyłki. Adres Składu jest następujący: Do *Rantoru Magazynów Rupca Platona Orłowskiego* w *Petersburgu*. Ceny zaś Herbaty, jak niżej:

CENA CHIŃSKIEJ HERBATY: CZARNA HERBATA: Zwyczajna, funt rs. 1 kop. 60; Podwójna w papierze, funt rs. 1 kop. 80; Familijna *My-ju-kou-dzi*, funt rs. 2; Przezroczysta, funt rs. 2 kop. 15. — **HERBATA RWIECIŚCIA:** Średnia kwieciśta *Wan-i-syn-dzi*, funt rs. 2 kop. 30; *Bajchowa* pod imieniem *Czan-taj-chu-dzi*, funt rs. 2 kop. 60; *Rwieciśta* pod imieniem *Pia-czuan-ta-dzi*, funt rs. 2 kop. 86; *Kwieciśta* pod imieniem *Ju-czen-juan-dzi*, funt rs. 3 k. 15; *Lansin* pod imieniem *Jun-sun-li-dzi*, funt rs. 3 k. 43; *Lansin* pod imieniem *Siu-fa-jun-dzi*, funt rs. 4 k. 28; *Lansin* pod imieniem *Szi-lun-ga-dzi*, funt rs. 5 kop. 15. — **BIŁA CHAŃSKA WYBORNA HERBATA:** *Lansin* biła wyborna, pod imieniem *My-ju-kou-dzi*, funt rs. 5 k. 71; *Z Fuzy Lozana Ossoska*, fu: rs. 6 k. 85; *Aromatyczna z Fuzy Lozana Bukieta*, najwyborniejszy gatunek, fu: rs. 8 k. 57. — **HERBATA ŻÓŁTA:** *Siu-ju-a-pecha*, funt rs. 6; *Sian-pecian*, fu: rs. 8; *Sian-pecian Lansin-sa-me*, funt rs. 12; *Sian-pecian*, w pudełkach małych $\frac{1}{4}$ funta, rs. 3; *Sian-pecian*, w bogato ozdobnym pudełku w ołowianym koszyczku, za $\frac{1}{4}$ funta, rs. 15; *Sian-pecian*, w bogato ozdobnym pudełku w ołowianym koszyczku, za $\frac{1}{4}$ funta, rs. 25. Przytem dołącza się przepis czyli sposób użycia Żółtej Herbaty. — **HERBATA ZIELONA:** *Perłowa Chaluśka*, funt rs. 2 k. 86; *Czajngowska* lepszego gatunku, fu: rs. 3 k. 15; *Wanżowa* lepszego gatunku, fu: rs. 3 k. 43; *Czyn-czaj*, albo *Zu lan*, fu: rs. 4 k. 28; *Z Fuzy My-ju-tae-dzi*, funt rs. 5 k. 71; *Chańska* przedniego gatunku, złotawa wonna, fu: rs. 8 k. 57; *Najprzedniejszego gatunku złotawej wonnej*, fu: rs. 15. — **POSZTUCZNA LANSINOWA HERBATA:** *Posztuczna lansinowa* wyborna *Chaska* biła, *Chińskie* opakunki, w kwieciśtych cynowych pudełkach, ozdobionych chińskimi jedwabnymi materjami: w pudełku zawierającym Herbaty 1 funt, rs. 6; wyższego gatunku 1 funt, rs. 8; najwyższego gatunku 1 funt, rs. 10; w pudełkach tegoż gatunku: $2\frac{1}{2}$ funta rs. 10, 3 funty rs. 25, 5 funtów rs. 30; *Fuezańska* najlepszego gatunku w bogato przybranym pudełku z ośmiu figur: bańk: po $\frac{1}{4}$ funta, za pudełko rs. 30; *Herbata w Krażkach* nazywanych *Pechur*, po 5 krażków w wiązcie, rs. 4. — **POSZTUCZNA ZIELONA HERBATA:** *Wanżowa* lepsza w małych pudełkach po funcie, za puszkę rs. 3 k. 50; *Wanżowy* gatunek lepszy w ołowianych pudełkach mieszczących w sobie $\frac{1}{4}$ funta, rs. 4 k. 28; *Zielona wonna* w jedwabnym pudełku, mieszczącym w sobie $\frac{1}{4}$ funta, rs. 6; *Herbata Fuezańska* najlepszego gatunku koloru zielono-złocista pachnąca, w pudełkach z Chińskimi lalkami i kwiatkami, ważących po $\frac{1}{4}$ fu: rs. 10; *Najlepszy* gatunek złotej pachnącej Herbaty, w bogato ozdobnym chińskim pudełku na $\frac{1}{2}$ funta, rs. 65. — **CHINSKI TUSZ, RÓŻ i PIEPRZ:** *Tusz* lepszego gatunku, funt rs. 10, za 10 tegoż gatunku kop. 45. In Czzy, *Chiński Róż* (barwiczka) w arkuszach, tuziu rs. 2, arkusz kop. 20. Z niej można przygotowywać najlepszy czerwony atrament. — *Choa-Dziao*, *Chiński* pachnący *Pieprz*, funt rs. 3 kop. 50. — Każdy funt Herbaty przy wysyłaniu, opatruje się plombą z oznaczeniem imienia i nazwiska właściciela Magazynu.

Nauczycielka Muzyki na fortepianie, Niemka, udzielająca tu lekcje za zezwoleniem Rządu, wywadamia: że obecnie mieszka pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Swiat, gdzie osoby interesowane po między godz. 2 a 5tą z południa, zaszć ją mogą. Artyści zaś muzyki *W.W. Frejer* i *Dietrych*, którym jest znana, są w stanie jako znawcy udzielić interesowanym opinie.

MAJETNOŚĆ GROSSOW za rogatekmi *Marymontskie*mi, skutkiem zaniedbania, była dawniej zupełnie opuszczoną i odłożoną, przez co się zrobił przez niejaki czas prawie miejscem przechodu dla ogółu. Gdy zaś obecnie Majetność ta przeszedłszy w ręce innego właściciela, została znacznym nakładem uporządkowaną i ogrodzoną, a przytem jest przez tegoż właściciela, wraz z familją zamieszkałą, przeto uprasza się tak sąsiednich mieszkańców, jako też i obcych, aby tamtędy nie przechodzili, i zalecieli toż samo podległym im osobom, jak niemniej sługom; gdyż w razie przeciwnym sami sobie winę przypiszą, jeżeli przez wtargnięcie się na cudzą własność, spotka ich nieprzyjemność.

Dnia 23 z. m. w *Ręściele Rate: S. Jana*, pozostawiono małą **XIAZECZKE** z kilku arkuszy pisaną, p.t. „*Nahozęństwo do S. Klemensa*.” Powiewała ta jest układowi poszkodowanego, a strata onejże czył mu wielkie żmartwienie; uprasza o oddanie do *Zakrystji* tegoż Kościoła, lub za nagrodą do Sklepu *P. Nahkie*, naprzeciw *Dobroczyńności*.

XIAZRA Służbowa, należąca do *Józefa Wojcieszek*, *Stangreta*, zaginęła; Znalazca raczy oddać do *Biura Kontroli Służących*.

RAPITALY rs. 21,000 i 7,500, są do ulokowania każdego czasu na Dobra ziemskie w *Gub: Warszawskiej*, lub na Domy, a to razem lub częściami. Wiadomość przy ulicy *Sto-Jańskiej* pod Nr 22, na 1m piętrze. *J. Chwałibóg*, Komisant.

Nowo-urządzony **MAGAZYN STROJÓW** *Damskich* przy *Farbiarni* i *Praloi F. Świderskiego*, przy ulicy *Prakowskiej*: Przedm: *Nro 388*; w domu dawniej *Tarnowskich*, a teraz *Wgo Oranowskiego*, ma zaszczyt donieść *W.W. Paniom*, iż przygotował znaczny dobór *RAPELUSZY* *examitaych*, *Rapetek atlasowych*, *Stroików*, *Czepeczków* i *Negliżyków*, podług najświeższych *żurnali paryzkich* i po umiarkowanej cenie. — Tamże przyjmują się do *Farbowania* i *prania* wszelkie *Materje* jedwabne, wełniane i bawełniane na różne kolory; tudzież *Rapelusy* do *farbowania* i *przerabiania*.

Rto zgubił **PIENIADZE** w *Niedzielę* w *Starem-Mieście*; za udowodnieniem odebrać może w *Sklepie Nahkiego*, przy ulicy *Prak*: Przedm: *Nr 434*.

Wdowa dobrego wychowania, życzę miejsca do prowadzenia *Gospodarstwa* *Potrzebujący*, zgłosić się raczy na *Nowy-Swiat* pod *Nr 1308*, do *Pani Morawskiej*.

GARSON *Hotelowy*, mówiący po polsku i niemiecku, każdego czasu wejść może w *obowiązek*. Wiadomość w *Restauracji Hotelu Lipskiego*.

OSOBA w *średnim wieku*, *Polka*, wyższego *uksztalcenia*, posiadająca *język francuzki* i *niemiecki*, życzę umieścić się przy *Damie* do *towarzystwa* w *wyręczeniu* we *wszystkiem*, a w *przypadku* *słabości*, *dozór* najtroskliwszy w *zastępstwie* *Matki* *pauienkom*; życzący, raczy złożyć *adres* w *Drukarni Kurjera*.

Mający upoważnienie od *Władzy Szkolnej*, *utrzymywania Uczniów* na *stancji* *stole*, w tym celu wynajął mieszkanie z 4ch *Poko*i złożone przy *Ordynackim*, niedaleko *Szkół*, i mogące jeszcze przyjąć 2ch *Uczniów*; zawiadamiam *Szan: Rodziców* i *Opiekunów*, iż życzęcy sobie umieścić takowych, raczą zgłosić się każdodziennie od godz. 3 do 5 po południu, dla *umowy*, pod *Nr 969* przy ulicy *Granicznej*, wchodząc w *bramę* po *lewej stronie* na *wschody* *Nr 10*; zapewniając z *swej strony* *ścisły dozór*, *czuwanie nad moralnym* *prowadzeniem*, przy *ciągłej konwersacji* w *języku francuzkim*, a nawet mogą *pobierać lekcje muzyki* na *fortepianie*.

Potrzebny jest **OGRODNIK**, *uśposobiony*, mający *lat około 40*, *Kawaler* lub *Wdowiec*. Mający wspomniane warunki, może się zgłosić pod *Nr 392*, do *P. Piotrowskiego* *żądcy domów* *PP. Wizytek*.

Przy ulicy Grzybów w domu pod Nr 1103, gdzie Apteka P. Ludwig, jest do sprzedania **MASŁO** świeże i bardzo dobre, razem lub częściowo sądkami zawierającymi w sobie jeden sądek funtów 342, drugi 324, trzeci 216, czwarty 90, piąty 72, i szósty 18. Zgłosić się należy na 2gie piętro.

Do Cukierni Semadynego, naprzeciw Banku, potrzebny jest **UCZEN** mający lat około 15, z dobrym wychowaniem i z odpowiednimi do tego wstępnymi wiadomościami naukowymi.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI CZAPKA I SPOŁKI W GENEWIE,

przy rogu ulicy Długiej i placu Krasińskich pod Nr 547, naprzeciwko Kościoła NN. TRÓJCY

W WARSZAWIE,

Poleca się Szanownej Publiczności znacznym doбором ozdoby ZEGARKÓW po cenach fabrycznych.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) i 4/16 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę 6,500 czwartych WĘGLI drzewnych. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą 3ciej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 1,300. Licytacja odbywać się będzie od godz. 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przeczenie warunków i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i świąteczne, w Kancelarii Arsenалу od godziny 9 z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenалу Konstrukcyjnego, Pułkownik, Garbunow 1. Tłumacz Arsen., Zimmermann.

NB. Jest do sprzedania za cenę przystępną, **APTEKA** z Domem i dwiema włokami gruntu ornego, lub bez tegoż, w mieście Rleczewie; od granicy W. Xięstwa Poznańskiego o milę, od miasta Powiatowego Konia o trzy, a od sąsiednich Aptek o trzy lub 4ry mile odległego. Okolice miasta, stanowią liczne wsie zamieszane. Interessent o bliższe szczegóły zgłosić się zechce do A. Lüdert w Rleczewie Gubernji Warszawskiej Pcie Konińskim.

Dnia 28 z. m. z pod Nr 489b przy ulicy Długiej, zginęła **SUCZKA** z wyłatków angielskich, biała, kasztanowate łatki, przez lebek pasek biały, nszy i ogon długie. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr powyższy, za nagrodą.



W zeszyły Piątek za Żelazną Bramą, zginął **WYŻEL** biały, w łaty kasztanowate, z lewej strony nieco oparzony. Uprasza się o odprowadzenie go przy ul. Granicznej pod Nr 1077, za nagrodą.

KANTOR

KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRECEŃ

przy ulicy Bednarskiej Nro 2680 w Hotelu Podlaskim.

Dobra z przyległościami, z wolnej ręki są do wydzierżawienia od Ś. Jana r. p., odległe milę drogi od m. Prasnysza, a 4 od m. Pułtusk, na trakcie z Prasnysza do Pułtusk, położone, w glebie pszennej, w których wysiewu, pszenicy korey 100, a żyta 40; przytem budowlę dostateczną, młyn wiatrak, propinacja, pastewniki i opaki; bliższa informacja w powyższym Kantorze. — S. B.

KANTOR

GUWERNANTER i GUWERNERÓW,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 w domu Lagiewnickiej.

Osoba obeznana z prawem administracyjnem i policyjnym, posiadająca język rosyjski, polski i niemiecki, oraz zaszczytne świadectwa poprzednich lat służby, jej, życzę przyjąć obowiązki Rządcy domu w Warszawie każdego czasu, lub od Nowego Roku, założeniem kaucji rs. 300. Wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR STRECEŃ

Guwernerów i Guwernantek, w domu W.W. Łaszczyńskich ulica Długa Nr 489 a, w oficynie prawej, na 1m piętrze.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z różnym usposobieniem, z muzyką i bez; oraz Bony Francuzki, Niemki i Polki; Metrowie chcący dawać lekcje na godziny, muzyki i nauk klasycznych; Osoba życząca sobie uczęszczać jeszcze na pensję, chce obok tego przyjąć kondycję do uczenia dzieci za stół i stancję. — W tymże Kantorze, Osoba posiadająca chlubne świadectwa, życzy się umieścić do Zarządu Domu lub za Pannę. — A. Zaluska.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna 1.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty.*

WYPRZEDAŻ HANDLU przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, pod firmą N. S. Brüner i C^o, kontynuje się ciągle.



Nauczyciel **TAŃCÓW**, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawalem, wyneza 5ciu tańców najpotrzebniejszych w 20tu kilku Lekcjach, osoby nawet wcale nie tańczące; przytem udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Zostać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór. — P. Słizyński.

Ktoby sobie życzył korzystać z pobierania Lekcji tańców salonowych, tak w mieszkaniu mojem przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372, jakoteż po pensjach i domach prywatnych; raczy się zgłosić pod powyższy Nr, gdyż takowe udzielać już rozpocząłem.

Fran: Karpowicz.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w Głównej Fabryce **CZOKOLADY** przy ulicy Senatorskiej Nr 451, jest do nabycia w różnych gatunkach, jako to: Przednia korzenna Nr 9, funt po zł. 1 gr. 10; najlepsza Czokolada zdrowia, z cukrem, bez korzeni Nr 6, funt zł. 2; najlepsza korzenna Czokolada, Nr 5, funt po zł. 2 gr. 15; najlepsza Homeopatyczna Czokolada zdrowia, Nr 8, funt zł. 3; najlepsza Waniliowa Czokolada z Karakas i Martyniki, Kakao Nr 2, funt po zł. 3; najlepsza Hiszpańska Waniliowa Czokolada z Karakas Kakao, Nr 1, funt zł. 4; najlepsza Turyńska Waniliowa Czokolada z Karakas Kakao, funt zł. 5; Krejason Czokolada z Buljonem, funt zł. 6 (dla słabych); Imbierowa Czokolada rozgrzewająca żołądek, funt po zł. 3; Czokolada Cytwarowa dla dzieci od robaków, w małych tabliczkach po 3 i po 6 groszy, funt po zł. 3; mielona Kakao, funt po zł. 1 gr. 20; Herbata Kakaoowa, funt po zł. 1; Lupink od Kakao, funt po gr. 12; Racahout des Arabes, flakon po rsr. 1, w paczkach po zł. 1 gr. 10, filizanka gr. 20; Kielbasy i Serdelki, funt po zł. 3; Drzewo Brzozowe, sztuka po gr. 5, 10 i 15, funt zł. 3; co dzień świeże **CUKIERKI** Piersiowe od chrypki i kaszlu, funt po zł. 2.

C. Grohnert.

JUTRO

ROZPOCZNIE SIĘ

w Zakładzie P. Guzowskiego,

w domu zwanym Petyskusa, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 473 B, od strony Kościoła XX. Reformatów,

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,

NA KUFLE,

Z BROWARU

HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE.